

ŚPIEW



KOŚCIELNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY MUZYCE KOŚCIELNEJ.

—> Prenumerata na miejscu rocznie rb. 3, z przesyłką pocztową rb. 4. <—

MIĘDZYNARODOWY KONGRES CHORALNY

w Strasburgu.

Pierwszy międzynarodowy kongres w sprawie starożytnego chorału tradycyjnego odbył się, stosownie do ogłoszonego oddawna programu, w dniach 16, 17, 18 i 19 sierpnia r. b. w Strasburgu. Wiadomo, że w myśl Ojca św. poruszono kwestję takiego międzynarodowego kongresu choralnego już w przeszłym roku na partykularnym zjeździe zwolenników tradycjonalizmu w Rzymie, a prof. dr. Wagner z Fryburga, upatrzony przez Ojca św. na przewodniczącego w projektowanym kongresie, obrał, po porozumieniu się ze sferami miarodajnymi, Strasburg, jako najodpowiedniejsze miejsce na międzynarodowy zjazd choralistów. W pierwszych dniach sierpnia spis uczestników dosięgał zaledwie liczby 150, lecz w ostatnim tygodniu zasypano literalnie komitet miejscowy listami i przekazami pocztowymi tak, że w przeddzień otwarcia kongresu znajdowało się na liście uczestników przeszło 650 osób z najrozmaitszych stron świata. Więcej aniżeli 150 osób przybyło jeszcze pociągami nocnymi i nazajutrz rano pospiesznie. Przepuszczalnie brało więc udział w kongresie około 1000 osób, co po ukończonych obradach komitet statystyczny miał dopiero sprawdzić na podstawie imiennych kartek, oddanych przez uczestników podczas kongresu, i podać to razem z innymi szczegółami do publicznej wiadomości w osobnej książce pamiątkowej. Uczestnicy przybyli to z bliższych, to z dalszych stron, wszyscy ożywieni gorącym zapalem dla sprawy świętej, z pragnieniem wsłuchiwania się w chorał tradycyjny i nauczenia się czegoś w tym kierunku. Nadspodziewanie wielka liczba miłośników chorału pochodziła z najrozmaitszych stron Niemiec, Francji, Austro-Węgier, Belgii, Anglii, Irlandyi, Hiszpanii, Włoch, Szwajcaryi, Hollandyi, Polski i z Ameryki. W tymczasowym wykazie uczestników kongresu znajdują się nazwiska pierwszorzędnych powag: ks. biskup Foucault z St. Dié, opat benedyktyński Don Pothier, przeor O. Amelli, ks. dr. Haberl, ks. Mitterer, ks. Cohen, ks. Nokes, O. Horn, G. E. Stehle, O. Molitor, prof. Gastoué. Co do narodowości; to najwięcej przedstawiciele dostarczyły Niemcy i Francja, gdyż po kilka set brało też udział w kongresie dwóch polaków: ks. Lewandowski z Pelplina, i ks. L. Moczyński z Włocławka. Uczestniczyło w obradach trzech biskupów

i jeden opat; kilku kardynałów i kilkunastu biskupów nadesłało telegramy z życzeniami i błogosławieństwem, kilkunastu innych przysłało na kongres swoich delegatów.

Ponieważ wydanie watykańskie chorału tradycyjnego nie jest jeszcze gotowe, przeto wykonano śpiewy choralne podług strasburskich ksiąg liturgicznych i podług Dom Pothiera „Liber Gradualis“, którego melodye zostaną użytkowane także w edycji watykańskiej. Każdy uczestnik kongresu otrzymał od komitetu książeczkę „Cantus varii“ o 32 stronach; unieszczone w niej wszystkie melodye choralne, które podczas mszy św. i później podczas koncertów kościelnych miały być wykonywane. Mowy, odczyty, wyjaśnienia i rozprawy były głoszone w językach: łacińskim, niemieckim, albo francuskim,

Podczas wieczoru powitalnego dnia 16 sierpnia przemówił do zebranych gości ks. kanonik dr. Kieffer, przewodniczący komitetu miejscowego, i serdecznymi słowy witał przybyłych. W dalszym ciągu przemówienia mówca dał wyraz uczuciom radości, jakimi mieszkańcy Strasburga są przejęci z racji zaszczytnego wyboru ich miasta na tak niezwykły zjazd. Wreszcie zapoznał zebranych z charakterem rozpoczynającego się kongresu, którego znamieną cechą ma być pierwiastek dydaktyczny, zrecznie wpleciony w śpiewy i mowy. Ponieważ pomiędzy gośćmi znajdowało się około 300 francuzów, przeto dr. Kieffer mowę swoją, wypowiedzianą po niemiecku, powtórzył także po francusku, za co całe zgromadzenie wyraziło mu swoją wdzięczność w długotrwałych oklaskach. Po nim przedstawił się zebrany ks. dr. Victori, sympatyczny dyrektor chóru przy katedrze strasburskiej, i oznajmił, że uczestnicy kongresu mogą nabyć po niższej cenie (1 marka) wydaną z okazji uroczystości choralnych przez ks. Vogelesa książkę pod tytułem: *Festschrift zum internationalen Kongress für gregorianischen Gesang zu Strassburg*, w której, oprócz pięknych ilustracji i cennych, historycznych traktatów i dokumentów, znajdują się cały porządek dzienny podczas kongresu, oraz program dwóch koncertów kościelnych.

Zaznaczając jeszcze, że resztę wieczoru wypełniła swobodna pogawędka, podczas której jedni zawierali znajomość z drugimi, podajemy teraz podług wyżej wspomnianej książki 1) uwagi, 2) porządek dzienny, 3) programy dwóch koncertów kościelnych z uwzględnieniem zmian, wywołanych okolicznościami albo koniecznością.

I. Uwagi. Celem kongresu jest budzić zapał i rozniecać zamilowanie chorału tradycyjnego, przyczyniać się do zrozumienia go i do wykonywania go w praktyce. Środkami do osiągnięcia zamierzonego celu są: posiedzenia naukowe, wzorowe wykonywanie melodii tradycyjnych przez chór katedralny, dyskusje naukowo-praktyczne z wykluczeniem wszelkich kwestii, mających znaczenie czysto teoretyczne. Codziennie o godzinie 8-ej odbędzie się w katedrze uroczysta msza biskupia, podczas której chór będzie wykonywał melodye tradycyjne (Śpiewów wielogłosowych nie będzie wcale). Posiedzenia naukowe (mowa, odczyt) trwają od godziny 9 do 10^{1/2}; rozprawy na temat wygłoszony zajmują czas od godziny 10^{1/2}—12; po południu od godziny 3 wyjaśnienie reguł o wykonywaniu chorału tradycyjnego i ćwiczenia praktyczne podług „Cantus varii“; wreszcie o godzinie 5^{1/2} śpiewy tradycyjne i koncert organowy w katedrze.

II. Porządek dzienny z oznaczeniem śpicwów i pojedynczych tematów.

Środa, 16 sierpnia, 8 godz. Wieczór powitalny.

Czwartek, 17 sierpnia, 8 godz. rano. Celebra biskupia. Msza „Probasti“ (Cant. varii str. 6.)

Godzina 9. Pierwsze posiedzenie naukowe.

1. Zagajenie sesji przez przewodniczącego dr. P. Wagnera.

2. Wybór zarządu i biura.

3. Mowa J. E. ks. biskupa strasburskiego, dr. Adolfa Fritzen, protektora kongresu.
4. Odczyt opata Don Pothiera: „Charakter katolicki śpiewu gregoriańskiego“.
5. „Historya chorału w Alzacyi“, odczyt ks. dr. Mathiasa, organisty katedralnego.
6. „Badania nad rytmem w psalmodyi“, mowa J. E. ks. biskupa Foucault.
(Dyskusya dla braku czasu nie miała miejsca).

Godzina 3 po południu: Ćwiczenia choralne.

Godzina 5½. Koncert organowy.

Piątek, 18 sierpnia.

Godzina 8 rano. Celebra biskupia. Msza Gaudeamus“ („Cant. varii“ str.9).

Godzina 9. Drugie posiedzenie naukowe.

1. „Traktaty o śpiewie z wieków średnich“, odczyt prof. dr. Gastoué.
2. „O psalmodyi medyolańskiej“, mowa dr. Ottego.
3. „Śpiew gregoriański w Hiszpanii“, odczyt ks. Kassj. Rojo, benedyktyna.

Godzina 10½ (dla Niemców). Odczyt i dyskusya na temat O. Horna „Piecza nad chorałem w szkołach i w seminaryach duchownych“.

(Dla Francuzów w osobnej sali) Odczyt i dyskusya na temat O. Andoyera „Sposób wykonywania chorału“.

Po południu: Ćwiczenia praktyczne.

Koncert organowy.

Sobota, 19 sierpnia.

Godzina 8 rano. Uroczyste Requiem.

Godzina 9. Trzecie posiedzenie naukowe. „Towarzystwo organowe do chorału“, mowy ks. dr. Mathiasa i prof. Gastoué. Po nich dyskusya.

Godzina 10½: 1. „Jak można przejść od dawnych mistrzów metodę towarzystwa organowego przy chorałach“, odczyt prof. Gastoué.

2. „Średniowieczna historia chorału w St. Gallen“, odczyt dr. Marxera.

3. „Arezzo, Rzym i Strasburg“, mowa przeora O. Amelliego.

4. Zakończenie kongresu, mowa przewodniczącego prof. P. Wagnera.

III. Program dwóch koncertów organowych; po każdym numerze na organie następuje melodia choralna, wykonana przez chór strasburski.

Pierwszy koncert.—Kompozycje klasyczne szkoły dawniejszej.

1. Fantazyja na temat antyfony: In patientia vestra O. Luscinus († 1537) organista od S. Tomasza z Strasburga—Organ.
2. Introitus: In medio (Śpiew).
3. Werset na temat *Kyrie eleison* ze Mszy: In Dominicis per annum *Girol. Frescobaldi* († 1645)—Organ.
4. Graduał: Universi (Śpiew).
5. Werset na temat: Ave inaris stella *G. B. Fasolo* († około 1680)—Organ.
6. Graduał: Specie (Śpiew).
7. Trzy motywy organowe do „Te Deum“ *D. Buxtehude* (1707)—Organ.
8. Alleluja, Adorabo (Śpiew).
9. Fugetta i fuga na niedzielne „Ite missa est“ *F. X. Murschhauser* († 1739) ur. w Saverne (w Alzacyi)—Organ.
10. Alleluja, Laudem Domini (Śpiew).
11. Figuracje i fugetta hymnu „Crudelis Herodes“ *J. S. Bach* († 1750)—Organ.
12. Offertoryum: „Filiae Regum“ (Śpiew).
13. 3 fugi na *Kyrie, Christe, Kyrie eleison* z „Missa in summis festis“ *J. S. Bach* († 1750)—Organ.
14. Offertoryum: Domine Deus (Śpiew).
15. Waryacje na temat: „tonus peregrinus“ *J. S. Bach* († 1750)—Organ.

16. Komunia: Factus est repente (Śpiew).
17. Preludjum i fuga na temat: „Pange lingua“ *J. S. Bach* († 1750)—Organ.
Drugi Koncert.—Kompozycje klasyczne szkoły nowożytnej.
 1. Fraza symfoniczna: Introit: „Puer natus est nobis“ *Ch. M. Widor* (urodz. w r. 1845)—Organ.
 2. Graduał: Christus factus est (Śpiew).
 3. Laudate pueri Dominum, impromptu z końcówką 4-go tonu *M. J. Erb* (ur. w r. 1860)—Organ.
 4. Tractus „Confitemini“ (Śpiew).
 5. Lamentacya *A. Gessner* (ur. w r. 1864), prof. konserwatorium w Strasburgu—Organ.
 6. Komunia: Quinque prudentes (Śpiew).
 7. Fantazyja do zaintonowania „Gloria in excelsis“ *M. Reger* (ur. 1873)—Organ.
(D. c. n.) X. L. M.

Kongres muzyczny w Turynie.

Od dnia 6 do 8 czerwca odbywał się w Turynie kongres muzyczny, przy licznych udziale kleru włoskiego, aby zastanowić się nad reformą śpiewu gregoryjańskiego, według życzeń Ojca św., wyrażonych w Motu Proprio, jak również, aby rozstrzygnąć niektóre kwestye, dotyczące wogóle reformy muzyki kościelnej we Włoszech. *Santa Cecilia*, gazeta, wychodząca w Turynie pod kierunkiem p. M. Capry, byłego ucznia Szkoły ratybońskiej, znanego wydawcy dzieł muzycznych, jak również i medyolańska *Musica Sacra* naprzód na parę miesięcy ogłosiły program tego ciekawego kongresu. Ponieważ celem obrad miało być również ustanowienie Związku cecylińskiego we Włoszech, przeto przetłomaczono statuty tego stowarzyszenia z języka niemieckiego.

Protectorami kongresu wybrani zostali dwaj kardynałowie biskupi: ks. Augustyn Richelmy z Turynu i ks. Andrzej Ferrari z Medyolanu. Na członków honorowych powołano 40 najznakomitszych przedstawicieli duchownych i świeckich z główniejszych miast włoskich. Komitet miejscowy utworzony został z 64 mieszkańców Turynu, któremu przewodniczył, jako główny prezes, dr. Angelo Nasoni, kanonik i redaktor gazety muzycznej *Musica Sacra*. Antoni Berrone, kanonik katedralny i ojciec Baratta, salezjanin, byli wiceprezesami, czynności sekretarza spełniał p. M. Capra redaktor gazety *Cecilia*.

Kongres obejmował trzy główne działy.

Dział pierwszy zajmował się: a) szkołami śpiewaczemi, b) śpiewem gregoryjańskim i c) kompozycjami kościelnymi.

Prezesem tej sekcji był dr. Nasoni, referentami byli: Giulio Bas z Rzymu, kanonik Rafael Casimiri, dyrygent chóru katedr. z Perugii, Edw. Dagnino z Rzymu, Jan Grosso, dyrektor zakładu ks. Bosco z Turynu i Delfino Thermignon, dyrygent od św. Marka z Wenecyi.

Dział II oddany był sprawie muzyki instrumentalnej, a także budowie organów, która to sztuka, zwłaszcza we Włoszech, wymaga gruntownej reformy. Rozprawiano też o fisharmoniach i orkiestrach.

Dział III zastanawiał się nad sposobami, mogącymi się przyczynić do rozszerzenia zamiłowania ku muzyce kościelnej.

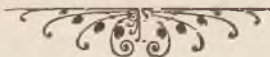
Siedmiu dzielnych mówców z rozmaitych miast włoskich występowało z odpowiedniami przemowami. Pięciu najzdolniejszych organistów, jak: Bellando z Genui, Manfredi z Nowary, Mathey z Loretto, Ravanello z Padwy i Raimondi z Turynu zachwycałi słuchaczów swą artystyczną grą organową.

Kongres trwał trzy dni z następującym programem:

6 czerwca godz. 9½: otwarcie kongresu w kościele Salezjanów, godz. 10: posiedzenie I sekcji, godz. 3¼: pierwsze posiedzenie jeneralne, 8½: pierwsza akademja na cześć uczestników kongresu. Śpiewy wykonywał chór kościoła Serca N. M. Panny.

7 Czerwca—godz. 9-ta: posiedzenie Sekcji II, godz. 4:—drugie posiedzenie jeneralne, godz. 8:—druga akademja z udziałem chóru z kościołów św. Joachima i św. Dalmacyusza.

Dzień 8 czerwca: godz. 8½ posiedzenie Sekcji III, 10½: uroczysta suma celebrowana przez Jego Eminencyę Kardynała i Arcybiskupa turyńskiego, w czasie której chór Salezjanów odśpiewał mszę Palestriny „*Aeterna Christi munera*“; po bankiecie o godz. 4-tej: posiedzenie i zakończenie kongresu, godz. 8. akademja z udziałem chóru Stowarzyszenia Stef. Tempia. Program tej akademji zawierał: 10 psalm Bened. Marcelli; Kyrie—Remordiego; nowa kompozycja Tebaldiniego pod tyt.: „*Nieskończony*“ (*L'Infinito*“); 8—głos.; *Stabat Mater*—Palestriny, *Tenebrae factae sunt* Ingegneriego; *La processione* (procesya) Thermignona, *Dziewica Sunamitka* Ricordiego i 8—głos. psalm 98 Mendelssohna. W czasie posiedzeń jeneralnych występowały z produkcjami muzycznymi 3 chóry: salezyjański, z małego seminarjum archidiecezjalnego, oraz tak zwana *schola gregoriana*; każdy pod kierownictwem swego dyrygenta. Najważniejszym rezultatem kongresu jest założenie Towarzystwa cecylińskiego oraz wniesienie projektu założenia wyższej szkoły muzycznej dla kształcenia dobrych dyrygentów kościelnych oraz zakładania chórow śpiewających. Sprawa śpiewu gregoryjańskiego na tym kongresie poruszana była tylko pod względem praktycznym; inne kwestye zostały odłożone do kongresu następnego. Przewodniczący kongresu uzalał się na zbyt słaby zjazd organmistrzów włoskich, a jednak sprawa budowy organów była bardzo żywo traktowana. Zjazd nie był zbyt liczny, wogóle choćby z tego względu, że kongres odbywał się w czasie, kiedy nie wszyscy mogli być wolni i że podówczas trwał jeszcze kongres eucharystyczny w Rzymie, który ściągnął do miasta Wiecznego mnóstwo uczonych duchownych i świeckich.

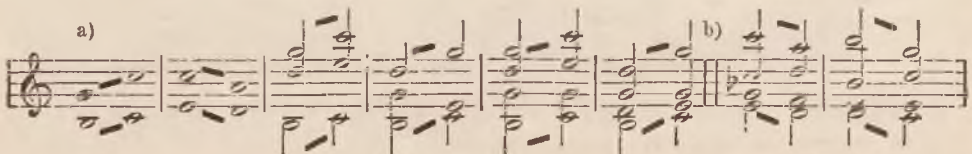


NAUKA HARMONII.

(Ciąg dalszy)

Uwaga. Poruszona w tym rozdziale sprawa kwint i oktav ukrytych wymaga się jeszcze następujących uzupełnień. Szczególniejszą uwagę zwracać należy na prawidłowe używanie kwint i oktav równoległych, gdy znajdują się one w głosach krańcowych; przyezem stosuje się tu zasada: kwinty i oktawy ukryte w tym wypadku brzmią niedobrze, jeżeli głos górny robi skok większy, niż dolny, w przeciwnym razie kwinty i oktawy nie tak rażą i można je używać.

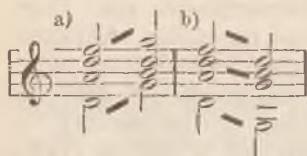
Przykład:





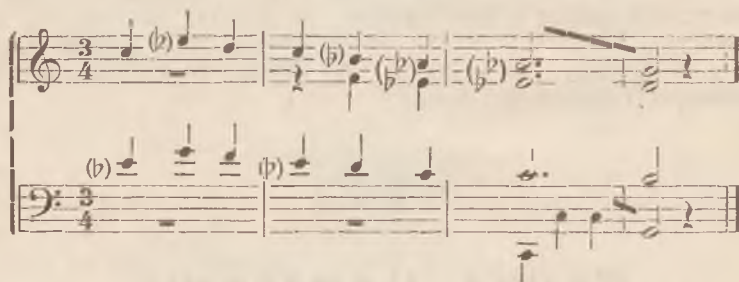
W przykładach pod a) spotykamy większy skok w górnym głosie i dlatego brzmi to gorzej. Przykłady b) również nie są godne zalecenia, chociaż brzmią przyjemniej; pochodzi to z większej pełności brzmienia, jak również z ruchu przeciwnego obydwu górnych głosów. W przykładach pod c) spotykamy większy skok w basie, co, obok formy prawidłowej, sprawia dobre brzmienie.

Oprócz tych ogólnych reguł, na które zwracać należy uwagę, trzeba w poszczególnych wypadkach dobrze się jeszcze rozpatrzeć w każdym przykładzie dla wyrobienia sobie sądu własnego przy użyciu kwint i oktaw ukrytych. Na następujących połączeniach, można zauważyć, iż nie brzmią one dobrze, chociaż powyższa zasada o dobrym brzmieniu była zastosowana:



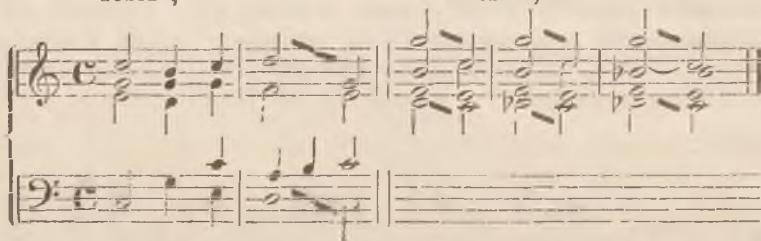
Połączenie w przykładzie a) brzmiałoby dobrze, jeśliśmy zamienili f na $\bar{f}is$, podobnie przykład b) byłby daleko znośniejszy, gdyby bas w stosunku do innych głosów, był poprowadzony w ruchu przeciwnym.

Oktawa ukryta w następnym przykładzie również nie brzmi pięknie, chociaż wyżej cytowana reguła miała tu zastosowanie.



Przegraj powyższy przykład w Dur i mol, a przekonasz się, że lepiej brzmi w dur, niż w mol. As w górnym głosie będzie miało charakter dźwięku prowadzącego, (Leitton) co widzieliśmy w przykładzie a) gdy f było zamienione na $\bar{f}is$.

Oprócz więc zastosowanych powyżej reguł, należy jeszcze zwracać uwagę na poszczególne wypadki, niebędące się od podanych reguł. Następujące przykłady w części dobre w części mniej znośnie, chociaż mniej zostały przystosowane do reguł.



Podobnie i głosy, w których zachodzą kwinty i oktawy ukryte, wywierają pewien wpływ na lepsze lub gorsze brzmienie.

W gamie idącej do dołu spożytkuj trójdźwięk III, używając go w innych miejscach. Na przykład:



Opracuj następujące melodey pieśni z zastosowaniem III.

San - ctus De - us, Sab - ba - oth. Tu - am que Pater fa - ci - em.



Następne melodey scharmonizuj z zastosowaniem poznanych dotąd akordów.

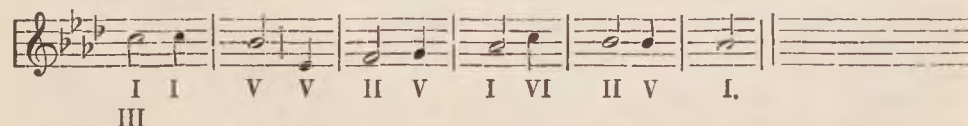
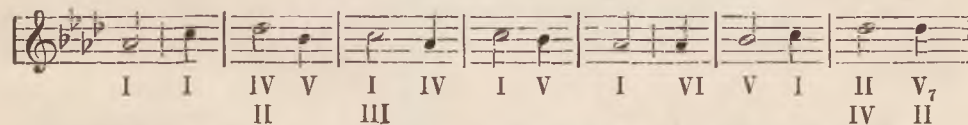
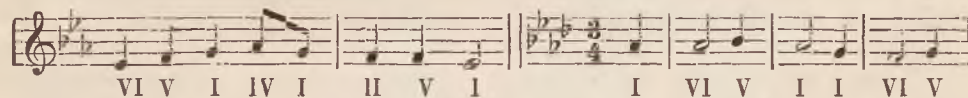
Crux ave, benedicta.



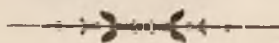
Stabat Mater dolorosa.



O salutaris hostia.



Gdzie napisana jest harmonia podwójna t. j. gdzie są oznaczone dwa akordy, opracuj te miejsca w sposób podwójny, zwracając przy tem uwagę na charakter i różnice brzmienia!



ROZMAITOŚCI.

Skandaliczne nabożeństwo żałobne. W kościele św. Franciszka w Warszawie odbyło się dnia 7 września nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. arcybiskupa Szembeka.

Kurjer Warszawski notuje w jaki sposób nabożeństwo to miało się odbyć, a mian: „na chórze prócz śpiewów i muzyki organowej pp. E. Rychter (skrzypce) i p. Chotkowski (wiolonczela) wykonali w duecie: *Meditation Bacha—Gounoda, Ave Maria Syrewicza i Religioso Gólttermana.*—Takie nabożeństwo chyba komentarzy nie potrzebuje. Jak jednak wytłumaczyć takie nadużycie wobec istnienia „Motu proprio“, które przetłomaczone zostało na język polski właśnie przez zmarłego Arcypasterza! Takimi kompozycjami nie uczczono w sposób godny, znakomitego znawcy, miłośnika i protektora prawdziwej muzyki kościelnej. Przepisy kościelne chyba i warszawskie kościoły obowiązywać powinny. Ta skandaliczna notatka dziwnie sprzecznie brzmi z inną wiadomością o śpiewach kościelnych w czasie pewnej uroczystości w kościele św. Trójcy, gdzie przepisy kościelne, o ile wiemy, są w poszanowaniu.

Koncert dzwonów. Fabrykant dzwonów z Trydentu, Chiappani zaszczycony został wizytą cesarza Franciszka Józefa. Sędziwy monarcha niezmiernie się zainteresował urządzeniem fabrykacji dzwonowej i zapytał w końcu, czy p. Chiappani nie ma owoców swej pracy w Wiedniu, na co otrzymał odpowiedź odmowną. Cesarzowi wszakże tak się podobała robota tego fabrykanta, iż dał mu wkrótce zamówienie na odlew dzwonów do kościoła błogostaw. Piotra Kanizjusza. Po zawieszeniu dzwonów w wieży kościelnej odbył się koncert inauguracyjny z programem ułożonym przez p. Chiappaniego. Program obejmował 4 numery: 1^o gra 2 dzwonów: 5 i 6, 3 i 4; 2^o: gra 3 dzwonów, 3^o:—4 dzwonów 4^o:—5 dzwonów.

Koszt tych dzwonów wynosi 25,000 koron, co zapewne najbardziej podobają się samemu fabrykantowi.

Piotr Magri, uczeń ks. Peroziego, napisał oratorium pod tyt.: „Omaggio a Cristo Re“ — „Hołd Chrystusowi Królowi“. Jest to parafraza psalmu 11, ułożona na organ, orkiestrę, chóry i partye solowe. Cena 5 lirów. — Po raz pierwszy wykonano dany utwór w katedrze w Barze z powodu otwarcia kongresu.

Msza dla ludu. Jeden z kapłanów włoskich ks. Vigorelli ułożył łatwą mszę jednogłosową, którą może śpiewać cały lud w kościele. Msza powyższa nosi tytuł: *Missa brevis a cuncto populo canenda* to znaczy: *Msza krótka* (prawdopodobnie bez Credo) *do śpiewania dla ludu.* Racjonalna krytyka pragnęła by widzieć w tego rodzaju kompozytach, których pomysliwość uznaje za niezmiernie zręczną, więcej melodyi choralnych i łatwiejszy układ organowy.



Co piszą?



Przegląd gregoryański (1905, № 1-5).

Śpiewy kościelne i niewesołe stosunki na Węgrzech — Pożytek z koncertu historycznego. — Amerykanie umieją sobie radzić. — Praca Komisji dyecezalnej w Linc. — Postanowienie nowego patriarchy weneckiego.

Sprawa śpiewu kościelnego na Węgrzech przedstawia się, pomimo troskliwych zabiegów jednostek; w ciemnych kolorach. Przeszkodom i trudnościom, z którymi trzeba się borykać, niema końca ni miary, a najczęściej raz i odstręcza od owocnej pracy pracy wprost niepomowaua i niepojęta niechęć duchowieństwa do tej sprawy. Potrzeba uzbroić się w anielską cierpliwość, w pokorę i wytrwałość, ażeby, pomimo przykrości i podejrzeń, osiągnąć chociaż coś z tego, czego Kościół św. w przepisach muzyczno-kościelnych słusznie się domaga. Jeżeli wobec tak przykrych stosunków udało się chórowi katedralnemu w Szeckesfehérvár w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi P. wykonać przepisany chorał podczas mszy św. i nie-szpór liturgicznych, to wydarzenie podobne można by zaliczyć pomiędzy sprawy, graniczące z cudem. Że zamiar został usknteczony, jestto przedewszystkiem zasługa biskupa dyecezyalnego, który, jako wspaniałomyślny protektor dążności cecylianiskich i z urzędu swojego prawny tłumacz przepisów kościelnych, pomimo protestu Kapituły, upoważnił dyrygenta i chór do przeprowadzenia pożądaných zmian. Przełamano więc pierwsze lody, a chwila ta stanie się może punktem zwrotnym w stosunkach muzyczno-kościelnych przynajmniej w tej dyecezyi na Węgrzech. Dla wszystkich zaś jest przykład ten nowym, jasnym i wymownym dowodem, *od kogo* zależy naprawa złego w śpiewie kościelnym i *w kim* chóry katolickie powinny mieć gorliwego opiekuna. — — — O koncerty organowe w salach koncertowych nie jest trudno tam, gdzie przy doskonałym instrumencie zasiadzie wykwalfikowany muzyk. W osta-

tnich dziesiątkach lat utrwalił się też zwyczaj, że podczas koncertu daje się słuchaczom możność, śledzić za rozwojem kompozycyi i gry organowej, gdyż program koncertowy bywa układany progresyjnje podług następstwa wieków, w których kompozytorowie żyli. Już w przeszłym roku była w „Śpiewie Kość.“ wzmianka o koncertach organowych w Hradcu (№ 13, 14, str. 165), gdzie profesor gry organowej O. Keller urządził każdej niedzieli przed coraz liczniejszym gronem słuchaczów koncert organowy. Teraz donoszą z tego samego miasta o znakomitej grze dyrektora A. Koflera, który wystąpił z koncertem historycznym na organach i po mirtrzewsku odegrał dzieła Bird'a (1538—1623), Buxtehude'go (1635—1707), Jana Seb, Bach'a (1685—1750) i Teofila Muffat'a (1690—1770). Liczny zastęp słuchaczów służy jako dowód, że publiczność tamieczna coraz większe czyni postępy na drodze zrozumienia poważnej i klasycznej muzyki organowej. — — — Amerykanie umieją sobie także w śpiewie kościelnym radzić. Ażeby radykalnie i jak najprędzej przeprowadzić reformę śpiewu, biskup dyecezyi Pittsburg w (Pennsylvanii) ułożył i wydał katalog muzyczno-kościelny, w którym naprzód umieścił rozporządzenie swoje o zastosowaniu się duchowieństwa do woli Ojca św., podanej w Motu proprio, następnie przetłómaczył całe Motu proprio, a w trzeciej części podał długi szereg kompozycyi kościelnych, z których chóry w dyecezyi są obowiązane czerpać w miarę potrzeby i możliwości. Trafny wybór kompozycyi kościelnych dla chórów, znajdujących się w najrozmaitszych warunkach, świadczy o wytwornym smaku i o szerokim poglądzie Pasterza na rzecz, świadczy też o doskonałej znajomości stosunków muzyczno-kościelnych w dyecezyi. A teraz inny jeszcze przykład. Arcybiskup New-Yorku życzył sobie usilnie, ażeby w tak wielkiem mieście został założony chór wzorowy z kapłanów, który podczas

uroczystości papieskich przy pogrzebach konfratrów i przy nadzwyczajnych wydarzeniach kościelnych mógłby wykonywać podniosłe pienia, wzbudzające uroczysty nastrój ducha. Skoro wiadomość o tem życzeniu rozeszła się, zebrało się w oznaczonym dniu w Cathedral College Hall 100 najlepszych śpiewaków kapłanów, założono chór w myśl arcybiskupa, zbadano pojedyncze głosy i wkrótce rozpoczęły się próby pod dyrekcją profesora Hurley'a. Nie ulega wątpliwości, że chór w warunkach tak sprzyjających, wybrnąwszy z pierwszych trudności wykaże w rozwoju swoim artystycznym szybki postęp.—Najdostojniejszy biskup dyecezyi Line ustanowił na początku tego roku komisję dyecezyalną, która odtąd we wszystkich kwestyach muzyczno-kościelnych ma wspierać ordynaryat biskupi radą swoją. W skład komisji wchodzi ośmiu znawców śpiewu kościelnego, duchownych i świeckich, z opatem O. Baumgartner'em z Lambach na czele. Na początek komisya otrzymała od biskupa następujące polecenie: 1) W instrukcyi papieskiej z roku 1903 oznaczyć i biskupowi dyecezyalnemu wskazać te punkty, które można od razu w całej dyecezyi praktyce urzeczywistnić. 2) Wy-

mienić, w czem nie można się na razie do wspomnianej instrukcyi zastosować, jak długiego czasu będzie potrzeba na przeprowadzenie zmian w myśl instrukcyi papieskiej, obmyślić środki, prowadzące do tego celu. 3) Oznaczyć ewentualnie także te punkty, których nie będzie można weale albo nie wszędzie w dyecezyi przeprowadzić, a to w tym celu, aby w razie rzeczywistej niemożności uzyskać od Stolicy Apostolskiej odpowiednie ulgi. Zdaje się, że wobec wyrażanej tendencyi ordynaryatu biskupiego Komisji dyecezyalnej nie będzie trudno, wywiązać się zaszczytnie z otrzymanego polecenia.—Świątynie we Włoszech północnych, gdzie zajmują się naprawą śpiewu kościelnego już od kilku lat, rozbrzmiewają po większej części śpiewem, godnym domu Bożego. Gorzej przedstawia się rzecz w środkowych i w południowych Włoszech, gdzie naprawa złego posuwa się mniej, aniżeli złotym krokiem. Nowy patriarcha wenecki ustanowił surowe kary kościelne na tych duchownych, którzy nie stosują się do prawnych przepisów Stolicy Apostolskiej, a świeckich dyrygentów chóru polecił pozbawiać urzędu bezwzględnie w razie upou. X. L. M.

O G Ł O S Z E N I A.

➤ Polecamy pracę ks. Kazimierza Kleina. ➤

M S Z A

ku czci Świętego Wojciecha

BISKUPA i MĘCZENNIKA,

na 4 głosy mieszane.

Do nabycia w Redakcyi Śpiewu Kościelnego.—Cena 75 kop.—Głosy po 10 k.

PP. Organistom ustępuje się 20%.
